

Sygn. akt **X Kz 693/18**

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lipca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie X Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Grażyna Puchalska

Protokolant: sekretarz sądowy Monika Korajczyk

Bez udziału oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu w sprawie

przeciwko R. W., R. S., M. R., K. S., J. W., A. M., E. T., B. G., P. P., H. F., M. S., J. P., M. W., D. W., A. P., M. P., A. D., U. P.,

obwinionym o czyn z art. **52 § 2 pkt 1 k.w.** i inne

na skutek zażalenia wniesionego przez oskarżyciela publicznego

na postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie z dnia 12 kwietnia 2018 r.

w przedmiocie umorzenia postępowania

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

postanawia:

zaskarżone postanowienie uchylić i sprawę przekazać do merytorycznego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Śródmieścia.

UZASADNIENIE

Zażalenie jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie.

Podniesione w złożonym środku odwoławczym zarzuty i argumenty na ich poparcie były o tyle trafne, że skutkowały wydaniem orzeczenia kasatoryjnego.

Co do czynu objętego wnioskiem o ukaranie a dotyczącego art. 52 § 3 pkt 2 kw. w zw. z art. 19 ust. 5 ustawy o zgromadzeniach.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadków oraz nagrań uprawnia do stwierdzenia, że sąd rejonowy z naruszeniem reguły z art. 7 kpk. ocenił materiał dowodowy. W ocenie sądu II instancji nie można przychylić się do stanowiska, że obwinieni mogli mieć wątpliwości, co do funkcji przewodniczącego zgromadzenia sprawowanej przez C. J. oraz jego uprawnień do wydawania poleceń koordynujących zgromadzenie. Z materiału dowodowego, w szczególności zabezpieczonych nagrań wynika, że działania C. J. związane z wydawaniem poleceń porządkowych były widoczne, słyszalne (wydawane w bezpośredniej odległości od uczestników kontrdemonstracji oraz przy użyciu urządzenia nagłaśniającego), jasne i precyzyjne w swoim wyrazie dla uczestników kontrmanifestacji. Nie może ulegać wątpliwości, że C. J. w sposób wyraźny i jednoznaczny zgłosił żądanie, aby uczestnicy kontrdemonstracji, blokujący przemarsz uczestników legalnego zgromadzenia, opuścili zajmowane przez nich miejsce.

Trudno też jest zgodzić się z wnioskiem sądu I instancji, że niewyróżniający się ubiór przewodniczącego zgromadzenia czy sposób oraz forma zgłaszania przez niego polecenia opuszczenia miejsca legalnego zgromadzenia wpłynęły na to, że nie był on postrzegany jako przewodniczący nadto, że posiadają dość podrzędne znaczenie. Podkreślenia z kolei wymaga to, że C. J. został rozpoznany przez niektórych uczestników kontrdemonstracji i był ewidentnie postrzegany jako przewodniczący zgromadzenia. Nie sposób też stwierdzić za sądem rejonowym by polecenia wydawane przez C. J. były nieprawidłowo adresowane, ogólne i mogły powstać wątpliwości, do kogo są kierowane, bowiem nie wytrzymuje taka konstatacja konfrontacji z materiałem dowodowym.

Co do czynu objętego wnioskiem o ukaranie a dotyczącego art. 52 § 2 pkt 1 kw.

W zakresie w/w czynu zasadnie podważa skarżący ocenę stopnia społecznej szkodliwości poczynioną przez sąd rejonowy.

Spółeczna szkodliwość czynu, jako element materialny wykroczenia podlega oczywiście stopniowaniu przy uwzględnieniu kryteriów wskazanych w art. 47 § 6 k.w. Pamiętać jednak należy, że dekompletację znamion wykroczenia powoduje tylko zerowy stopień społecznej szkodliwości czynu zabronionego, czyli jego całkowity brak. Nie przesadzając oceny w tym zakresie, sąd pierwszej instancji dokonując analizy stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionych winien pamiętać, że prawo do demonstrowania i wyrażania swoich poglądów nie jest prawem bezwzględny. Niedopuszczalne jest również wartościowanie demonstracji oraz ich uczestników pod kątem głoszonych haseł czy poglądów, o ile pozostają one zgodne z obowiązującym porządkiem prawnym i nie są sprzeczne z powszechnie akceptowanym systemem wartości. Przenosząc owe ogólne uwagi na grunt niniejszej sprawy należy podkreślić, że prawo do demonstrowania i głoszenia swoich poglądów mają nie tylko uczestnicy kontrdemonstracji, w tym w szczególności obwinieni, ale też osoby uczestniczące w konkurencyjnym zgromadzeniu, jakim była tzw. (...) (...). Manifestowanie i prezentowanie własnych poglądów winno odbywać się zawsze z poszanowaniem praw osób głoszących poglądy odmienne, w tym w szczególności z poszanowaniem ich prawa do pokojowej manifestacji.

Sąd rejonowy dokonując oceny w tym zakresie odwołał się do prawa każdego obywatela do wyrażania swoich poglądów, jak również na tę okoliczność, że zachowanie uczestników kontrdemonstracji miało niewielki wpływ na przebieg legalnego, mającego się tam odbyć zgromadzenia (spowodowało jego opóźnienie tylko o kilka minut k. 603, str. 12 postanowienia). Ocena społecznej szkodliwości czynu opierająca się tylko na pewnych elementach zachowania obwinionych jest oceną niepełną. Z treści pisemnych motywów nie wynika jakimi dokładnie przyczynami kierował się sąd rejonowy, czy odniósł się do wszystkich elementów warunkujących ocenę stopnia społecznej szkodliwości na poziomie znikomym, czy też postrzegania zachowania obwinionych jak niosącego pewien ujemny ładunek społecznej szkodliwości.

W ocenie sądu II instancji, sąd rejonowy powinien ponownie przeanalizować zachowanie obwinionych w kontekście zrealizowania przez nich znamion zarzuconych im wykroczeń tj. z art. 52 § 3 pkt 2 k.w, art. 52 § 2 pkt 1 k.w. ewentualnie z art. 52 § 2 pkt 4 k.w. Sąd I instancji winien również dokonać wnikliwej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynów obwinionych. Przy założeniu, że stopień szkodliwości zachowania obwinionych był stosunkowo nieznaczny, zwłaszcza mając na uwadze ich motywację i pobudki, które nimi kierowały, to ustalenie, że zachowanie to nie cechowało się żadnym stopniem społecznej szkodliwości winno być poprzedzone szczegółową analizą wszystkich okoliczności sprawy – przy uwzględnieniu kryteriów wskazanych w art. 47 § 6 k.w. Sytuacja, w której dochodzi do ustalenia braku jakiegokolwiek ładunku społecznej szkodliwości – na gruncie kodeksu wykroczeń - ma charakter wyjątkowy. Należy przy tym pamiętać, że obowiązujący kodeks wykroczeń nie zawiera odpowiednika art. 1 § 2 k.k., według którego nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony odznaczający się znikomym stopniem społecznej szkodliwości. Oznacza to, że czyn wyczerpujący znamiona wykroczenia, nawet o subminimalnym stopniu społecznej szkodliwości nie traci cech wykroczenia. Ustalenie, że stopień społecznej szkodliwości wykroczenia jest minimalny czy nawet znikomy, rzutuje natomiast w sposób istotny na rodzaj i rozmiar reakcji organu orzekającego w stosunku do obwinionego.

Odnosząc się do kwestii podnoszonych w trakcie posiedzenia to nie zasługuje na akceptację argumentacja dotycząca braku legitymacji do wniesienia zażalenia. Środek odwoławczy został sporządzony przez oskarżyciela publicznego.

Zgodnie z art. 17 § 1 kpsw. oskarżycielem publicznym we wszystkich sprawach jest Policja. Jest stroną może zatem zaskarżać postanowienie na podstawie art. 103 § 2 kpsw. Co do kwestii związanej z art. 438 § 3 kpk. to w replice do zażalenia wskazano, że zarzut tak sformułowany nie powinien zostać uwzględniony jako błędnie sformułowany. Należy jednak zauważyć, że co prawda w sposób bardzo lakoniczny jednak w zarzucie I zażalenia wskazano, że wpływ na treść rozstrzygnięcia miało ustalenie, że obwinieni nie byli zobowiązani do zastosowania się do wezwań opuszczenia miejsca trasy przemarszu co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia braku znamion wykroczenia.

Mając powyższe na względzie sąd odwoławczy orzekł, jak na wstępie.